

Dwa Tygodnie, Tak to ju

Na kolejnej kartce znłońw piszesz mi
Że brak ci sił i chcesz iść
Wśrłoń liter widzę krople twoich łez
Nie wyszło nam tak to już jest
Wracam myślami do tamtych dni
Gdy podajesz mi dłoń, gdy pomagasz mi śnić
Proszę chociaż raz żebyś zrozumiała mnie
Zrobiłem błąd przepraszam cię
Kiedy znłońw spotkamy się
Będę wiedział, że to właśnie ty
Ty podasz mi dłoń i uciekniemy stąd
Tam gdzie nie mieszka nikt
Zamykając oczy znłońw widzę cię
Wiem jaki robiłem błąd
Twoja piękna twarz uśmiecha do mnie się
Wiem już że kocham cię
Kiedy znłońw spotkamy się
Będę wiedział, że to właśnie ty
Ty podasz mi dłoń i uciekniemy stąd
Tam gdzie nie mieszka nikt